



# Seryjni mordercy

Teorii dotyczących seryjnych morderców jest wiele, prawdopodobnie więcej niż samych przestępców, których dałoby się zakwalifikować do tego gatunku. Od lat psychologia, psychiatria i służby kryminalne prowadzą badania na tym polu. Czasem do przestępców seryjnych zalicza się osoby, które popełniły dwie zbrodnie tego samego charakteru - trzy i więcej zbrodni na pewno świadczą o seryjności działań.

Seryjny morderca to osoba niezdolna do miłości, o bardzo dużym stopniu niepewności. Już jako kilkulatek stroni od ludzi. Jest samotnikiem namiętnie rozwijającym swoją wyobraźnię. Potrzebuje więcej podnieć, bodźców, tzw. "dreszczyku emocji" niż przeciętny człowiek. Najczęściej działa samotnie.

Znane są jednak przypadki duetów seryjnych morderców, np. "Dusiciel z wzgórz" okazał się parą kuzynów, którzy porywali, gwałcili, torturowali i zabijali młode dziewczyny. Inna para to Henry Lee Lucasi Ottis Tool, którzy przez długi czas zabijali wspólnie. Zdarzały się też pary mieszane, tj. Paul Bernaldo i Karla Homolka, a także Ian Brady i Myra Hindley. Obie pary zabijały młode dziewczęta, nawet dzieci na tle seksualnym.

Seryjny morderca, jak każdy psychopata nigdy nie czuje się winny, nie ma wyrzutów sumienia. Jego przestępstwa pozbawione są zewnętrznej motywacji, napędzają je siły wewnętrzne tkwiące w jego psychice.

Mordercy protestują przeciwko utraceniu tożsamości i nie chcą pogodzić się z rolą jaką narzuca im społeczeństwo. Tutaj zawsze w biografii tego typu sprawców pojawia się moment uznany przez sprawcę za wielką, niesprawiedliwą inie zasłużoną krzywdę.

Pierwsze istotne wydarzenia mają miejsce w dzieciństwie. Jednym z bardziej wyraźnych jest rozłam rodziny, śmierć ojca, oddanie do sierocińca, rozwód rodziców itp. O rozwodzie rodziców jako silnym negatywnym przeżyciu wspomina m.in. Ed Kemper i Jeffrey Dahmer. Do sierocińca trafił Carl Panzram i Albert Fish. Zdarzenie to było w interpretacji morderców kluczowym wydarzeniem ich życia. Prawie wszyscy byli w dzieciństwie prześladowani psychicznie, fizycznie albo seksualnie. Jako dzieci wielokrotnie torturowali zwierzęta, np. u Peter`a Kurten`a sadyzm rozbudził w nim sąsiad, z zawodu hycel, który nauczył chłopca torturować i zabijać psy, w czym mały Peter wkrótce odnalazł przyjemność.

Znamienną cechą seryjnych morderców jest niewiarygodna zdolność ukrywania swej kryminalnej aktywności. Rzadko zdarza się by jego najbliżsi krewni, sąsiedzi czy znajomi zorientowali się, co do jego działalności. Czasem nawet organy ścigania mają trudność w rozpoznaniu sprawcy. Ted Bundy - najśłynniejszy z morderców Ameryki - przez pewien czas, jako ochotnik, pomagał śledczym w kilku zabójstwach, które popełnił.

Seryjni mordercy to także zjawisko typowo miejskie. Tylko w mieście mogą dokonać zbrodni i ukryć się w tłumie anonimowych mieszkańców. W mniejszych skupiskach ludzkich, np. wsiach zbrodnie mają zupełnie inny charakter; zdarzają się seryjni mordercy pochodzenia wiejskiego (czy farmerskiego), są to jednak osobnicy znajdujący się w ciągłym ruchu (typ podróżnika czy włóczęgi).